

J/P/MIARECKI



酒なくて何の己が桜かな

JĘDRZEJ PIOTR MIARECKI

酒なくて何の己が桜かな

Sake nakute nan no onore ga sakura kana.

BRZEG, MARZEC 2016

głowa boli mnie i siebie (...)

MIRON BIAŁOSZEWSKI – GŁOWIENIE

Nowy dokument tekstowy.txt

jak leci? – u mnie? – w porządku
życie – emocje – poukładane wszystko
równiutko – w rządках – jak w wojsku

na twarzy rośnie – polska ludowa
w telewizji – nowa polska ludowa

w czasach swoich – nie–swoich
za rzecz mnie biorą – pospolitą

w sumie – obojętne mi –
bez różnicy – co i jak –
ile razy sobie powtarzałem

powiedziałbym – na potęgę

zresztą – nieważne...

lepiej powiedz – co u ciebie?

.

.

dalej nic?

kotka

kotka – – kocica
mówią o Tobie

kot
to takie
zwierzątko

łapki ma małe
cztery takie same

ogon jakiś prosty

tylko oczy ma
niepasujące do ogółu

kot
to taki
drań

w mikroskali

uważany niegdyś
za boga – –

pytam się Ciebie:
hej – ty – wielka
z głową w chmurach –

kim naprawdę jesteś?

piątek rano

rano ósma – słońce – przed horyzont
gdzie głowa – gdzie słowa – nie wiem

przeczytać – co – zda? – nie
liczę – na nic – pomocy

krzesło – huśtawka – z gałęzi
ławka – na polu – bitwy –

mierzą – z karabinów –
głuche – strzały – przestrzeni

tablica – huk – trzask – –
kredy – pył – zgrzyt – pył

schować twarz – książek – barykady
zeszyt – o – twórz – – chociaż nie

nie – nie teraz

zmęczył mnie sen

rozmowa z żoną

jak się czujesz?

nie wiem co się stało
nie wiem o co chodzi

nic tam w pracy
to już inna sprawa

nie wiem jak
co ty ode mnie

później
potem
zabiorę się za to

pomogę – pomogę

czego?

nie wiem czy paczka –
a co? – nie przyszła?

to przyjdzie – w tym tygodniu –

na pewno

.

.

chyba

swojego nie znam

nie ma co liczyć
wszystko ze sobą w parze

wypoczynek
polskie morze – noclegi
 nad jeziorami...

na mnie – jednak – kolej

wolę
tureckie grzechy

uszy cnót
 będą głuche
 na każde liczenie –

w brzuchu



lato u babci

Roksanie

u babci

Boruc – drugie Heinz
hity – w telewizji – będą

Hitachi Dragon

babcia studzi drób
fizycznie – na dętych

nie mam pojęcia
dlaczego

pamiętam tylko globus

tak mało nas

poranek

nie ma problemu

aby nie stracić

aby nie stracić

czuję się na mnie

dam radę – dam

ceramika w łazience

oczy – nie – sposób

otworzyć – –

Znów się zgubiłam

jak klucze

impreza

Łukaszowi

magia przedmieścia

jestem
przynajmniej

wszyscy na telefonach
whisky w starym stylu

cześć
może jeszcze piwko
sobota niedziela
pewnie siedemnasta
daj znać – jak coś

w głowie siedzi
młody człowiek
z nim na randkę

środkowy palec

upadła piramida

powrót do domu



noc w brzegu

Patrykowi i Natalii

noc czerwona jak komuna
gwiazdy wpasowane w jej urok

niedźwiedzie wyszły na ulice
krzyczą – ryczą – głośno

psy podwinęły ogony
uciekły w pustostany

my – samobójcy
z akcyzami na szyjach
schowaliśmy się w trumnach
boimy się wyjść

pocieszamy się nawzajem:

miśki powrócą do lasu
zapadną znów w zimowy sen
bezzaśne psy wyjdą na miasto
dokończą niedźwiedzie kebaby

i wszystko wróci do normy...

...gdy koty zaczną śpiewać

skala świata

jeden plus pierwiastek z pięć
~~mało~~ — ~~znacząca~~ — ~~historia~~
podzielić na dwa

nie rozumiem
matematycznej sprzeczności:

tak mało znaczy
tak wiele?

S =

1+2+3+4+5+6+7+8+9+10+11+12+13+14+15+16+17+18+19+20+21+22+23+24+
25+26+27+28+29+30+31+32+33+34+35+36+37+38+39+40+41+42+43+44+45+
46+47+48+49+50+51+52+53+54+55+56+57+58+59+60+61+62+63+64+65+66+
67+68+69+70+71+72+73+74+75+76+77+78+79+80+81+82+83+84+85+86+87+
88+89+90+91+92+93+94+95+96+97+98+99+100+101+102+103+104+105+106+
107+108+109+110+111+112+113+114+115+116+117+118+119+120+121+122+
123+124+125+126+127+128+129+130+131+132+133+134+135+136+137+138+
139+140+141+142+143+144+145+146+147+148+149+150+151+152+153+154+
155+156+157+158+159+160+161+162+163+164+165+166+167+168+169+
170+171+172+173+174+175+176+177+178+179+180+181+182+183+184+185+
186+187+188+189+190+191+192+193+194+195+196+197+198+199+200+201+
202+203+204+205+206+207+208+209+210+211+212+213+214+215+216+
217+218+219+220+221+222+223+224+225+226+227+228+229+230+231+232+
233+234+235+236+237+238+239+240+241+242+243+244+245+246+247+248+
249+250+251+252+253+254+255+256+257+258+259+260+261+262+263+264+
265+266+267+268+269+270+271+272+273+274+275+276+277+278+279+
280+281+282+283+284+285+286+287+288+289+290+291+292+293+294+295+
296+297+298+299+300+301+302+303+304+305+306+307+308+309+310+
311+312+313+314+315+316+317+318+319+320+321+322+323+324+325+326+
327+328+329+330+331+332+333+334+335+336+337+338+339+340+341+342+
343+344+345+346+347+348+349+350+351+352+353+354+355+356+357+358+
359+360+361+362+363+364+365+366+367+368+369+370+371+372+373+374+
375+376+377+378+379+380+381+382+383+384+385+386+387+388+389+
390+391+392+393+394+395+396+397+398+399+400+401+402+403+404+405+
406+407+408+409+410+411+412+413+414+415+416+417+418+419+420+
421+422+423+424+425+426+427+428+429+430+431+432+433+434+435+436+
437+438+439+440+441+442+443+444+445+446+447+448+449+450+451+452+
453+454+455+456+457+458+459+460+461+462+463+464+465+466+467+468+
469+470+471+472+473+474+475+476+477+478+479+480+481+482+483+484+
485+486+487+488+489+490+491+492+493+494+495+496+497+498+499+500+
501+502+503+504+505+506+507+508+509+510+511+512+513+514+515+516+
517+518+519+520+521+522+523+524+525+526+527+528+529+530+531+532+
533+534+535+536+537+538+539+540+541+542+543+544+545+546+547+548+
549+550+551+552+553+554+555+556+557+558+559+560+561+562+563+564+
565+566+567+568+569+570+571+572+573+574+575+576+577+578+579+580+
581+582+583+584+585+586+587+588+589+590+591+592+593+594+595+596+
597+598+599+600+601+602+603+604+605+606+607+608+609+610+611+612+
613+614+615+616+617+618+619+620+621+622+623+624+625+626+627+628+
629+630+631+632+633+634+635+636+637+638+639+640+641+642+643+644+
645+646+647+648+649+650+651+652+653+654+655+656+657+658+659+660+
661+662+663+664+665+666+667+668+669+670+671+672+673+674+675+676+
677+678+679+680+681+682+683+684+685+686+687+688+689+690+691+692+
693+694+695+696+697+698+699+700+701+702+703+704+705+706+707+708+
709+710+711+712+713+714+715+716+717+718+719+720+721+722+723+724+
725+726+727+728+729+730+731+732+733+734+735+736+737+738+...

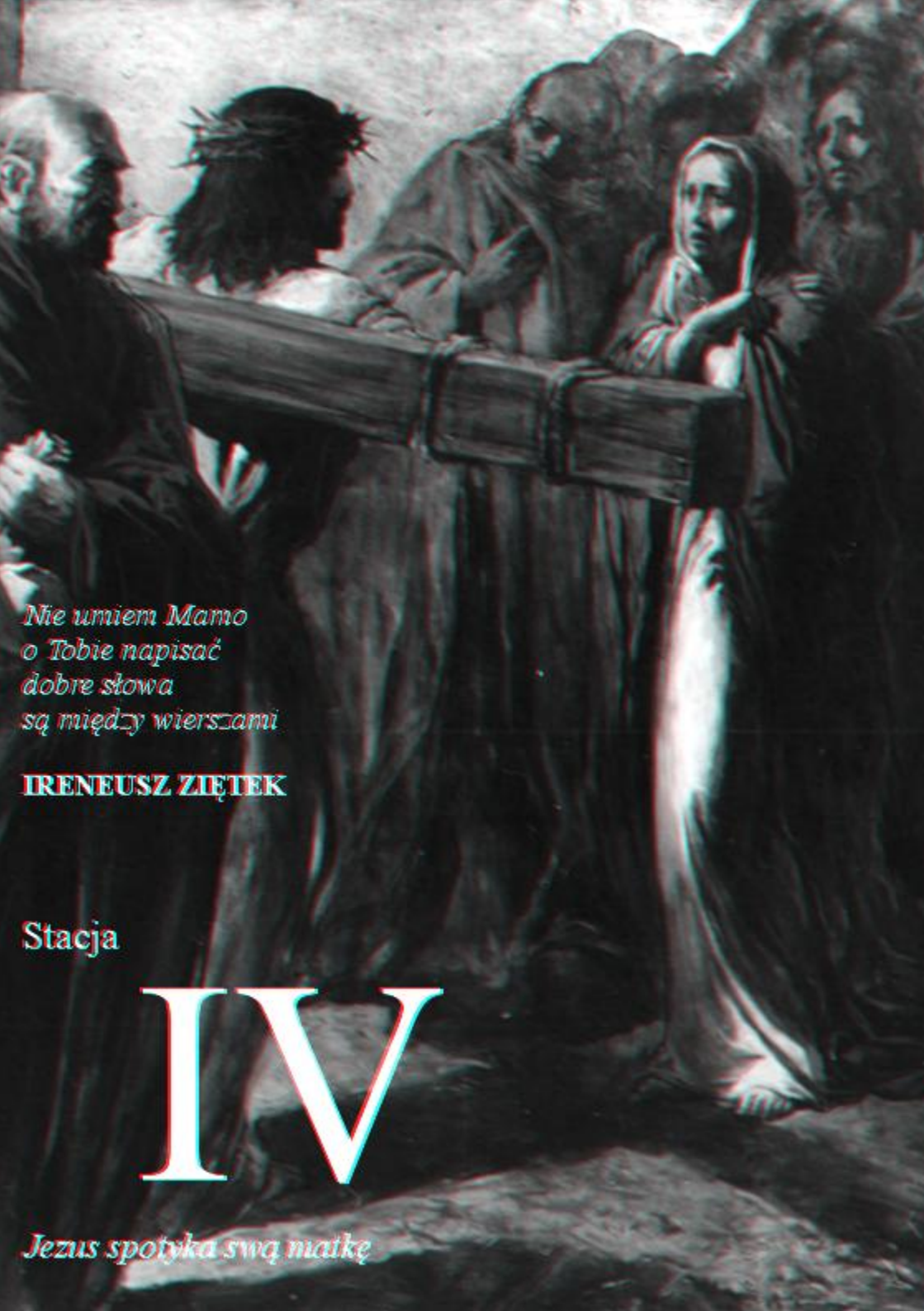
geometria

linie się tną – rzną
błagają o litość
dźgane igłą

kraty pełne od krwi –

a my wesolo rżniemy głupa
ślepi na ich krzywdę

nie rozumiemy nic



*Nie umiem Mamo
o Tobie napisać
dobre słowa
są między wierszami*

IRENEUSZ ZIĘTEK

Stacja

IV

Jezus spotyka swą matkę

Matka

Mamie

Mama – wstaje – budzi świt
pali – cienkie – papierosy
kroi chleb – parzy kawę
jej kaptcie kle – koczą o kafle –
jak bociany wiosną

zdziwiony kot –
slalomem – przez nogi
próbuję złapać je – za ogon

na szczęście nie wie
że dla Ciebie

u wię zi łem
pta ki w kla
tce z sy lab

by odstraszały – zielone żaby
by zawsze zamieszkiwały –

twojego serca komin

modlitwa szczerze wierzącego

Panie Boże

daj mi siłę i w ogóle
żeby pompa była
i spokój też duchowny
żebym mojej świni nie zajebał
za mocno (przypadkiem)

no – i tego

żeby było spoko na rejonie

w imię Ojca Syna i tego tam chuj

AMEN.

Jezu\$

Jezus upadł po raz pierwszy –
ale wyszedł na prostą –

po czym na tej prostej drodze
upadł jeszcze dwa razy

kocham – dlatego że – ... – tak
nie można – kochać – bez powodu

więc po prostu:

kocham cię

tu podpis dla żartu

tu kropka

bez powodu

Spis treści

Nowy dokument tekstowy.txt.....	1
kotka.....	2
piątek rano.....	3
rozmowa z żoną.....	4
swojego nie znam.....	5
lato u babci.....	7
poranek.....	8
impreza.....	9
noc w brzegu.....	11
skala świata.....	12
S =.....	13
geometria.....	14
Matka.....	16
modlitwa szczerze wierzącego.....	17
Jezu\$.....	18
***.....	19



it's ov

Microsoft
Windows

DO NO



非日常の
景色

Windows
not
Process

Shut Down Windows

Are you sure you want to

- Shut down the computer
- Restart the computer
- Restart the computer
- Close all programs